Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 16 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 20 czerwca 1938 r. | Nr. 167

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Stolica Polski w hołdzie św. Andrzejowi Boboli

Msza św. przed relikwiami na placu Zamkowym

Stolica Polski

WARSZAWA, 19.6 (tel. wł.). W trzecim dniu podniosłych religijnych uroczystości przyjęcia relikwii świętego Andrzeja Boboli w Warszawie o godz. 9.30 na placu Zamkowym odprawiona została uroczysta Msza św. przed wyniesionymi z katedry relikwiami św. Andrzeja Boboli ustawionymi na ołtarzu.

Plac zamkowy został pięknie przybrany flagami o barwach narodowych.

Już na długo przed rozpoczęciem Mszy św. plac Zamkowy wypełniły liczne poczty sztandarowe: organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń katolickich, związków i organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Pośrodku placu zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich warstw i stanów społecznych Licznie reprezentowany był korpus oficerski garnizonu stołecznego. Dalej za kompanią honorową wojska, ustawioną frontem do ołtarza koło kolumny króla Zygmunta, ustawiły się delegacje oraz pielgrzymki, przybyłe z innych dzielnic kraju.

O godz. 9.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przed bramą zegarową przybył z Zamku Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego i generalicji przeszedł przed frontem prezentującej broń kompanii honorowej wojska, po czym zajął miejsce w specjalnej loży, ustawionej przed ołtarzem, obok zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta R. P.

W krzesłach zasiedli przedstawiciele rządu, parlamentu, generalicja i td.

O godz. 9.40 przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych, ulicą świętojańską zbliżała się uroczysta procesja z relikwiami świętego Andrzeja Boboli.

Na czele postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed trumną z relikwiami postępowali w szatach liturgicznych księża biskupi. Trumnę niosło duchowieństwo, obok wartę honorową pełnili kawalerowie maltańscy i Sokoli.

W chwili, gdy procesja zbliżała się do ołtarza, do trumny z relikwiami podszedł Pan Prezydent R. P. i złożył na niej jako votum — swój własny krzyż niepodległości z mieczami.

Trumnę z relikwiami świętego Andrzeja Boboli ustawiono na ołtarzu u stóp krzyża obok zajęli miejsca dostojnicy kościoła.

Po ceremonii wyprowadzenia relikwij i ustawieniu ich na ołtarzu, rozpoczyna się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. arcybiskup Jałbrzykowski, a koncelebrował kardynał Kakowski, kazanie wygłosił biskup Jasiński.

Po mszy św. ks. kardynał Kakowski udzielił zebranym tłumom wiernych błogosławieństwa po czym nastąpiło chóralne odśpiewanie „Boże coś Polskę" i „Kto się w opiekę".

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z relikwiami świętego Andrzeja Boboli z powrotem do katedry.

Po uroczystości na placu Zamkowym Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki przy dźwiękach hymnu narodowego udał się na Zamek



Ś. P. STANISŁAW CAR
Marszałek Sejmu, zmarły dn. 18 bm.

We środę zbierze się Sejm

dla dokonania wyboru nowego marszałka

WARSZAWA, 19.6. (tel. wł.) Urzędujący wicemarszałek Sejmu Tadeusz Schaetzel zwołał posiedzenie Sejmu na 21 czerwca 1938 r. na godz. 17.30 z następującym porządkiem dziennym:

1) zakomunikowanie Izbie o zgonie śp. Stanisława Cara, marszałka Sejmu,
2) wybór marszałka Sejmu.

Drugi punkt porządku dziennego na znak żałoby zostanie odroczony do dnia następnego tj. do środy do godz. 10-ej rano.

Żywiołowy rozwój harcerstwa

Zjazd Rady naczelnej ZHP

WARSZAWA, 19.6. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie — zwyczajny zjazd naczelnej Rady harcerskiej. Zjazd został poprzedzony mszą św. na intencję obrad, odprawioną przez naczelnego kapelana harcerskiego ks. Mariana Luzara w kościele NMP.

Obrady, jakie toczyły się w Domu Harcerstwa zagaił przewodn. Związku Harc. Polsk. wojewoda dr. Michał Grażyński, wysuwając w swym przemówieniu postulaty działalności Harcerstwa na najbliższą przyszłość. Działalność tę winny cechować: **zwartość ideowa, zwartość organizacyjna oraz staranny dobór sił na kierowniczych stanowiskach.**

Następnie sprawozdania z działalności głównej kwatery harcerek złożyła dr. Ewa Grodecka, głównej kwatery harcerzy — inż. Zbigniew Trylski, działu duszpasterskiego — ks. M Luzar, oraz działu skarbowego Naczelnictwa ZHP — p. Tadeusz Strzembosz.

W sprawozdaniach podkreślano dalszy żywiołowy rozwój harcerstwa, które w ciągu ostatniego roku powiększyło swe szeregi o **16.271 członków**, osiągając w chwili obecnej cyfrę **190.268 harcerek i harcerzy w Polsce, 275.268 członków** — dodając do poprzedniej cyfry 85 tysięczną rzeszę harcerską na terenach emigracyjnych.

Po ożywionej dyskusji naczelna Rada harc. przyjęła protokół komisji rewizyjnej za r. 1937, po czym o godz. 15 zjazd zakończono.

Włochy mistrzem świata

Brazylia na trzecim miejscu

Wczoraj na stadionie w Colombes odległym o 25 km. od Paryża odbył się decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo świata: Włochy — Węgry. Na zawody przybyło około 70 tys. widzów.

Spotkanie zakończyło się wygraną drużyny włoskiej w stosunku 4:2. Do przerwy wynik brzmiał 2:2. Włosi tym samym zdobyli po raz drugi mistrzostwo świata. Walka była bardzo zażarta. Bramki dla Włoch uzyskali Piola 2 Meazza i Ferrari po jednej, dla Węgrów obie bramki strzelił dr Sarosi.

BRAZYLIA — SZWECJA 4:1 (1:2)

W Bordeaux Brazylia i Szwecja zmierzyły się o trzecie miejsce. Brazylia wystąpiła z Leonidasem, który nie grał z Włochami. Szwedzi w identycznym składzie, jak w meczu z Węgrami. Na stadionie w Bordeaux zebrało się ponad 35 tys. widzów.

Jak było do przewidzenia, Brazylia pokonała Szwecję dość gładko, ale udało jej się to dopiero w drugiej połowie. Wynik do przerwy brzmiał: tylko 2:1, końcowy wynik 4:1.

Bitwa w powietrzu

TOKIO, 19.6 PAT. Wodnopłatowce japońskie dokonały nalotu na Lungnan na granicy Kiangsi i Kwantungu. Pomiędzy eskadrą japońską a samolotami chińskimi wywiązała się bitwa, która zakończyła się strąceniem 10 samolotów chińskich.

Japończycy strącili dwa samoloty.

Polska zwycięża Francję

W LEKKOATLETYCE 119,5—91,5

W ub. sobotę i niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne Polska — Francja, zakończone pięknym zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 119,5—91,5.

W rzucie młotem Węglarczyk ustanowił nowy rekord Polski 48.02 m.

Sensacje ligowe

RUCH GROMI CRACOVIĘ

Wczoraj odbyły się cztery dalsze mecze ligowe. Pauzowały: Polonia z AKS.

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

Ruch — Cracovia 4:0 (0:0)

Ruch wystąpił bez Wilimowskiego. Dzięki temu zwycięstwu Ślązacy umocnili swą pozycję na czole tabeli.

Warta — Warszawianka 3:3 (1:0)
ŁKS — Śmigły 1:1 (1:0)
Wisła — [illegible]

Zaprzysiężenie

KS. BISKUPA KIELECKIEGO

WARSZAWA, 19.6. PAT W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano Pan Prezydent Rzplitej odebrał przysięgę na wierność Rzeczypospolitej od nowomianowanego biskupa-ordynariusza kieleckiego ks. dr A. Kaczmarka.

Po uroczystym akcie, przy którym obecni byli: w zastępstwie min. WR i OP wicemin. Aleksandrowicz, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R.P. oraz kapelan przyboczny Pana Prezydenta ks. prałat Humpola. Pan Prezydent R.P zatrzymał ks. biskupa Kaczmarka na audiencji.

MS Batory w Mitawie

RYGA, 19.6 PAT. Do portu łotewskiego Mitawa przybył z Nowego Jorku przez Gdynię MS. „Batory", przywożąc na swym pokładzie 80 turystów łotewskich.

Michalski w więzieniu

POSZUKIWANIE IDZIKOWSKIEGO

WARSZAWA, 19.6. W sobotę w godzinach rannych z nakazu prokuratora aresztowany został b. dyrektor departamentu podatkowego w Ministerstwie skarbu, Paweł Michalski, skazany ostatnio na 8 lat więzienia.

Michalskiego aresztowano po powrocie z Łodzi, gdzie bawił przez kilka dni u żony.

Za b. posłem Idzikowskim, skazanym na 5 lat więzienia, a który zbiegł, czynione są poszukiwania władz policyjnych.

P. Idzikowska, zapytana w tej sprawie, oświadczyła, że nie wie, gdzie mąż jej przebywa.

24 osoby zginęły

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ

CHICAGO, 19.6 PAT. Na linii kolejowej Seattle — Chicago w stanie Montana w pobliżu miejscowości Saugus o 25 km. na wschód od Miles City wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której **zginęło 20 pasażerów i 4 funkcjonariuszów kolejowych.**

Lokomotywa i siedem wagonów luksusowego pociągu „Olympian" wpadło do rzeki Custer w chwili, gdy pociąg znalazł się na moście uszkodzonym przez gwałtowną burzę.

Specjalny pociąg szpitalny odwiózł do Chicago 47 ciężko rannych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Święto WF i PW w Sosnowcu

Imponujący przegląd tężyzny fizycznej młodzieży

Wczorajszy dzień w Sosnowcu był dniem imponującego przeglądu tężyzny fizycznej młodzieży i dorobku jej w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W dniu tym odbyło się doroczne święto PW i WF, zorganizowane przez Miejski Komitet przy współudziale organizacyj i klubów sportowych.

W godzinach rannych ze wszystkich stron miasta ciągnęły na boisko WF i PW, przy ul. Alei umundurowane oddziały PW, Strzelca, Związku rezerwistów, Harcerzy i OMP. W lasku sosnowieckim zebrali się Sokoli, w szkolach uczniowie i uczenice.

O godz. 10.30 ulicami miasta przemaszerowały wszystkie oddziały z orkiestrami do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Obszerna świątynia sosnowiecka z trudem pomieściła tysiączne rzesze.

Uroczyste nabożeństwo odprawił **ks. kanonik Jankowski.**

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się przed Ratusz. Tutaj w karnych szeregach stanęły oddziały z bronią, za nimi zaś młodzież szkolna, Harcerze, Sokoli i Sokolice, w swych barwnych mundurach, i in. organizacje.

Po ustawieniu się oddziałów dowódca całości **kpt. Zygadłowicz** złożył raport d-cy garnizonu **płk. Smelkowskiemu,** który następnie dokonał w towarzystwie przewodniczącego Miejskiego Komitetu WF i PW prezydenta Kaczkowskiego przeglądu wszystkich oddziałów, witając je kolejno.

Stan liczebny zebranych oddziałów przed Ratuszem wynosił imponująca liczbę: **4200, w tym 1700 z bronią.**

Po dokonaniu przeglądu przez pułk. Smelkowskiego przemówił krótko lecz w mocnych słowach komendant Z. S. **p. Fr. Nowara,** wnosząc następnie okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta R.P., Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza i Armii,** podchwycony gromko przez zebraną młodzież. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Z przed Ratusza oddziały odmaszerowały na ul. Małachowskiego, gdzie ustawiły się do defilady.

45-MINUTOWA DEFILADA

Defiladę przed płytą Nieznanego Żołnierza przyjął pułk. Smelkowski. Imponującą defiladę, która trwała **45 minut** rozpoczął **oddział PW szkół średnich.** Dalej w takt marszów, granych kolejno przez orkiestry Związku rezerwistów i Związku strzeleckiego — defilowali: **uzbrojeni rezerwiści, oddział rezerwistów na rowerach, dalej szli strzelcy z bronią, oddziały bez broni, orlęta,** strzelczynie, następnie przejechało 250 **strzelców na rowerach,** zaś za nimi — dziarsko prezentujący się **konny oddział strzelecki z Kazimierza;** za strzelcami maszerowały **oddziały żeńskie PW, starsze oddziały szkół powszechnych, harcerki, zuchy, grający na nosach i harcerze, sokoli i sokolice, na czele których kroczyła starszyzna sokoła z sumiastymi wąsami, oddziały OMP, a wreszcie dwa kluby sportowe Unia i Polonia.**

Defilujące oddziały oklaskiwane były przez licznie zebraną publiczność.

PRZYRZECZENIE STRZELECKIE

Po defiladzie oddziały strzeleckie przemaszerowały wprost na boisko WF i PW, gdzie odbyło się uroczyste przyrzeczenie, składane przez kilkudziesięciu nowych członków. Przyrzeczenie odebrał od strzelców kapelan Z. S. **ks. kanonik Raczyński,** w obecności **płk. Smelkowskiego, kpt. Komandera, prezesa W. Szenka, komendanta Nowary i in.**

Po złożeniu przyrzeczenia orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę" oraz „Hej strzelcy wraz".

Następnie przedefilowała grupa 250 strzelców - rowerzystów, startując do propagandowego biegu przez Zagłębie.

Z kolei rozpoczęły się zawody strzeleckie na strzelnicy PW i WF, przy czym przedstawiciele władz i zaproszeni goście dali strzały honorowe.

Popisy i zawody

W godzinach popołudniowych — na trzech boiskach: WP i WF, Pol. KS i Unii odbywały się popisy i zawody młodzieży, zaś na strzelnicach PW i WF oraz Z. S. na Katarzynie zawody strzeleckie.

Piękna pogoda oraz bogaty program zawodów, a przy tym bezpłatny wstęp zgromadziły na boiskach tłumy widzów.

Na stadionie PW i WF popisywali się sokoli, ćwicząc na przyrządach oraz demonstrując ćwiczenia wolne przy własnej orkiestrze.

Popisy te wzbudzały ogólny zachwyt i nagradzane były gromkimi oklaskami.

Po zejściu z boiska Sokołów — odbyły się zawody piłkarskie międzyszkolnych klubów sportowych, siatkówka i koszykówka.

Na boisku Policyjnego KS. znajdującym się w sąsiedztwie popisywała się młodzież szkół powszechnych. Tu było **najgwarniej i najweselej.** Dziewczęta popisywały się pięknymi tańcami ludowymi, najmłodsze popisywały się skakaniem przez skakanki, wyścigami z obręczami, chłopcy zaś wyścigami w workach z jajkami. Poza tym odbyły się pokazowe lekcje gimnastyki, zawody w „dwa ognie", strzelanie z łuków (dziewczęta), siatkówka i in.

Amatorzy boksu podziwiali cztery ciekawe walki bokserów-strzelców.

Wreszcie na stadionie Unii zebrali się licznie zwolenni piłki nożnej, aby oglądać turniej błyskawiczny, w którym wzięło udział 8 miejscowych klubów.

Każdy mecz trwał po 30 minut, a rozegrano ich 7. Do finału zakwalifikowały się: **Unia i KS. Sosnowiec,** przy czym mecz ten zakończył się zwycięstwem Sosnowca w stosunku **5:1.** Tym samym Sosnowiec zajął pierwsze miejsce, **zdobywając puchar,** II Unia, III — KSM.

Około godz. 7 zawody i popisy zakończyły się, poczym na stadionie PW i WF nastąpiło wręczenie nagród zwycięskim zespołom i zawodnikom przez prezydenta Kaczkowskiego.

Organizacja całego Święta oraz zawodów bardzo sprawna.

Całością zawodów kierował **prof. Korwin-Olszewski, zawodami na stadionie WF i PW prof. Jakiemow,** na stadionie Pol. KS. — **prof. Dziurowicz,** na stadionie Unii **p. Bitnerowski.** Kierownictwo zawodów strzeleckich — **kom. Nowara,** główny sędzia zawodów st. kompanijny Z.S. — **E. Zarychta.**

Wyniki zawodów

Sztafeta 4x100: I MKS Chorzów 46.8 s, II MKS Dąbrowa — 49.8 s.

Dwa ognie (chłopcy) — Szkoła powsz. nr. 3 II m. — Szkoła powsz. nr. 4;

Dwa ognie (dziewczęta): I — Szkoła powsz nr. 3, II — Szkoła powsz. nr. 17.

Palant: I — Szkoła powsz. nr. 4, II — Szkoła powsz. nr. 19.

Siatkówka (żeńska): I — Szkoła powsz. nr. 17, II — Szkoła powsz. nr. 3, męska: I — Szkoła powsz. nr 1, II — Szkoła powsz. nr 5.

Piłka nożna: MKS Chorzów — MKS Zagłębie — 5:1 (2:1).

Boks: w. musza **Korepta** pokonał na punkty **Magdziarza;** w. piórk. **Kowalski** wygrał z Rędziakiem; w. lekka Zając **pokonał** Wojtasińskiego, a Domański **wygrał z Banachem** II.

Koszykówka: Unia — RKS Zagłębie 73:29.

Strzelanie: Indywidualne **mistrzostwo** Sosnowca zdobył **Eug. Juszczyk sekcja** Strzelecka Ubezpieczalni Społ., punkt 288, II — Zbigniew Mroczkowski, Zw. pracowników skarbowych, III — Felika Miazga — Związek rezerwistów.

Zespołowo: I zespół ZS Środula w składzie: Stan. Rosiak, Bogusław Ożarek i Kaz. Piechno II — zespół sekcji strzeleckiej Zw. pracowników Ubezpieczalni Społecznej, III — zespół Związku rezerwistów Sosnowiec.

Dobry pomysł — szybki czyn

Kto się spóźnia, ten traci

— Tom Mac Kintosh wyjechał do Indyj na polowanie na tygrysy. Mija miesiąc, dwa miesiące, Tom nie daje znaku życia. Rodzina Toma wysyła depesze do Lahore, do znajomych. W parę dni później nadchodzi odpowiedź do Londynu: „Tom w drodze". Po trzech tygodniach rodzina Toma otrzymuje zawiadomienie z komory celnej, iż z Indyj przybyła przesyłka. Na komorze prowadzą ich do składu, gdzie stoi wielka klatka żelazna. W klatce — wspaniały tygrys bengalski szczerzy potężne kły. Do Lahore leci znów depesza: „Tygrys w klatce, gdzie Tom?" W trzy dni później nadchodzi odpowiedź: „Tom w tygrysie".

— Brrr... Anegdota, czy prawdziwe wydarzenie? Chociaż myśliwi zawsze przesadzają, a Anglicy mają ekscentryczne pomysły — pocieszyła się pani Helena.

— Być może — przytaknął p. Gustaw — ale ekscentryczne pomysły mają czasem swoją dobrą stronę. Opowiem pani, co mnie się wydarzyło. Uprzedzam jednak, że nie dodaję nic od siebie i nie koloryzuję. Jak pani wie, znajdowałem się niedawno w tarapatach finansowych. Nie mając na razie innego wyjścia, napisałem obszerny list do mego wuja w Radomiu. Człowiek bogaty, samotny, oryginał, ale nie najgorszy. Prosiłem, oczywiście o pożyczenie mi pewnej sumy. Odpowiedź nadeszła rychło, ale osobliwa: przesłał mi zalakowaną kopertę z poleceniem zamknięcia jej w biurku i otwarcia dopiero po 17 dniach.

— Ja bym nie wytrzymała, otworzyłabym.. — wtrąciła p. Helena.

— Przyznam się, że miałem ten sam zamiar, ale po namyśle postanowiłem przeczekać. Byłem, wyznam szczerze, niedaleki od myśli, że w kopercie znajduje się może przekaz, czek... po 17 dniach otwieram kopertę. Znajduję we środku drugą mniejszą kopertę i kartkę. Na kartce skreślone: „Przeglądaj tabelę Loterii Klasowej". Otwieram drugą kopertę: znajduję w niej dwie „piątki" losu. Rzekłem brzydkie słowo i wyszedłem na miasto. Ale po drodze mimowoli, wstąpiłem do kolektury i sprawdziłem numery wygranych. I — niech pani sobie wyobrazi! — na mój numer padło 50.000!

— Ach, jaka przyjemna niespodzianka!

— Wie pani co, możebyśmy spróbowali razem szczęścia? 22-go czerwca zaczyna się ciągnienie 42-ej Loterii — na każdego po „piątce"?

— Jak najchętniej i to zaraz. Z dobrym pomysłem, jak z żelazem: kuć póki gorące.

O mistrzostwo kl. A

ZAGŁĘBIANKA — ZEW 7:2 (3:0)

Wczoraj odbył się w Będzinie mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A między Zagłębianką z Zewem.

Zagłębianka rozegrała swójó najlepszy mecz w sezonie, wygrywając w stosunku 7:1. Bramki zdobyli: Koralewski 3, Dupak 1, Głębik 2 i Kwapisz z karnego.

Z Zewu na wyróżnienie zasługuje bramkarz Sztoll; w Zagłębiance cała drużyna grała doskonale.

Wczorajszym zwycięstwem Zagłębiank wzmocniła swą pozycję na czele tabeli.

CYNKOWNIA — HAKOACH 3:0

Drugi mecz o mistrzostwo kl. A rozegrany w Będzinie zakończył się nową porażką Hakoachu w spotkaniu z Cynkownią.

CZARNI — CKS 3:1 (3:1)

Mecz o mistrzostwo juniorów rozegrany w Czeladzi. Bramki dla Czarnych uzyskali: Macuga, Nowak i Bębenek, dla CKS — Pie[illegible].

Jędrzejowska

MISTRZYNIĄ LONDYNU

Mistrzostwa tenisowe Londynu zakończyły się wspaniałym sukcesem Jadwigi Jędrzejowskiej, która zdobyła tytuł mistrzyni po raz trzeci z rzędu. Pokonała ona swą starą rywalkę Krachwinkel Sperling w dwóch setach 6:3, 6:0, biorąc 11 gemów pod rząd.

Nie dała sobie narzucić systemu przez Sperling, co zgubiło onegdaj Wills-Moody, ale zapanowała szybko nad kortem, wzbudzając swą męską grą i znakomitą taktyką entuzjazm publiczności. Był to jeden z najpiękniejszych meczów Jadwigi Jędrzejowskiej.

Angielska prasa zaznacza, że za najlepszych czasów sama Helen Wills nie dysponowała szybkimi groźnymi piłkami. Krytyka sportowa akcentuje, że Jadwiga Jędrzejowska ma w roku bieżącym wielkie szanse na zdobycie mistrzostwa Wimbledonu, jeśli zdoła utrzymać swą wspaniałą formę.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM POLSKI

Wczoraj zakończono w Katowicach tenisowe mistrzostwo Polski. Mistrzostwo panów zdobył Tłoczyński wygrywając z Hebdą w pięciu setach: 6:0, 4:6, 6:0, 1:6, 6:2.

Mistrzostwo pań zdobyła Jacobsenowa, zwyciężając Zofię Jędrzejowską 7:1, 6:1.

UCHWAŁY WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW PZZPP. i H.

z województw Kieleckiego i Krakowskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się walny zjazd Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu w gmachu własnym przy ul. Sienkiewicza przy udziale **160 delegatów 30 oddziałów i sekcyj z terenu województw Kieleckiego i Krakowskiego**, przy pełnym komplecie członków zarządu głównego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Unię Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie reprezentował członek prezydium p. Federowicz, sekretarz generalny Związku Bankowców, Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu p. naczelnik Szenk.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego Związku p. Włodzimierz Grunwald, wzywając na wstępie zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków Związku.

Na przewodniczącego Zjazd jednomyślnie powołał prezesa oddziału w Starachowicach, p. Karola Mijalskiego. W prezydium zasiedli prezesi oddziałów Związku w Brzeszczach, Jaworznie, Niwce, Ostrowcu Świętokrzyskim, Piaskach, Sierszy, Sosnowcu i Szczakowie.

Następnie szereg przemówień powitalnych wygłosili: p. Federowicz, Szenk i z ramienia związków pracowniczych, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych przedstawiciele pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Na wstępie p. Wł. Grunwald przedstawił delegatom sprawę uczczenia 20-lecia Niepodległości Państwa w formie **opodatkowania się na cele obronne i budowę szkół, co zebrani jednomyślnie uchwalili.**

Z kolei przystąpiono do części sprawozdawczej, w której sprawozdania wygłosili prezes zarządu głównego Zw. p. Wł. Grunwald, sekretarz generalny K. Ostrowski, przedstawiciele sekcyj i administracji domu związkowego.

Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu zatwierdzono jednomyślnie przy ogólnym aplauzie.

Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających.

Na zakończenie obrad wygłosił sekretarz generalny Związku p. K. Ostrowski referat na temat zagadnień gospodarczych, poświęcony głównie poprawie budżetu pracowniczego.

Na podstawie wygłoszonego referatu uchwalono cały szereg rezolucyj, a mianowicie w sprawie dziennika pracowniczego, współpracy z ruchem zawodowym robotniczym, walki z bezrobociem, upowszechnienia zbiorowych układów pracy, w sprawie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, w sprawie samorządu gospodarczego i w sprawie propagandy celem wzmocnienia szeregów związkowych, jak również walny zjazd uchwalił jednomyślnie uznanie dla zarządu głównego Związku za dotychczasową niestrudzoną akcję w sprawie układów zbiorowych pracy i **dał zarządowi głównemu całkowite pełnomocnictwa** do realizowania tego zagadnienia wszelkimi do dyspozycji Związku stojącymi środkami.

Na zakończenie obrad przemówił do zebranych jeszcze prezes p. Wł. Grunwald, wzywając do dalszej pracy w realizowaniu zagadnień, leżących w interesie rzesz pracowniczych, poczem obrady zakończono o godzinie 15-ej.

Zlot towarzystw śpiewaczych Okręgu Zagłębia Dąbr.

Wczoraj odbył się w Dąbrowie imponujący zlot Towarzystw śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, w którym wzięły udział Towarzystwa śpiewacze z Dąbrowy, Będzina, Gołonoga, Sosnowca, Strzemieszyc, Myszkowa, Zawiercia i Olkusza.

O godz. 9.30 rano w kościele par. odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego wszystkie chóry odśpiewały unisono Bogurodzica, chór mieszany — Psalm Gomółki i Modlitwę Moniuszki; chóry męskie — O bone Jesu Palestriny i Ave rerum — Mazarta oraz wszystkie chóry unisono Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie chóry przemaszerowały pochodem przez miasto do szkoły górniczej, gdzie odbyła się część oficjalna, na której byli obecni przedstawiciele władz i organizacyj. Po południu przed szkołą górniczą odbył się wielki Festival śpiewaczy, rozpoczęty odśpiewaniem przez wszystkie chóry Jeszcze Polska nie zginęła.

Wieczorem w Domu górnika uczestnicy zlotu podejmowani byli przez Towarzystwo Orkiestry i Lutni Górniczej kop. „Paryż".

Pracownicy kolejowi bezrobotn[ym]

Wszyscy pracownicy kolejowi Okręgu warszawskiego spełnili ofiarnie swój obowiązek obywatelski, świadcząc na rzecz pomocy zimowej **bezrobotnym ofiary w wysokości określonej przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym.**

Ponad to pracownicy kolejowi brali zarówno czynny udział w kwestach ulicznych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, urządzonych staraniem stołecznego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym jak i w pochodach propagandowych, w których wystąpiły oddziały umundurowane i orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

W wyniku tej akcji pracownicy kolejowi Okręgu warszawskiego zebrali ogółem **103.142.89 zł.**

Suma ta jest niższą od zeszłorocznej z tego powodu, iż stawki świadczeń świata pracy zostały w tym roku obniżone.

W uznaniu ofiarności i dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego dyrektor Kolei Państwowych inż. Edward Zienkiewicz wyraził podziękowanie wszystkim pracownikom kolejowym Okręgu warszawskiego.

Ujęcie kolporterki

FAŁSZYWYCH MONET

W sobotę w południe przytrzymała policja w Katowicach na kolportażu fałszywych monet 5-złotowych, 21 letnią Czesławę Stasikowską z Józefowa koło Zagórza, która w czasie doprowadzania porzuciła w podwórzu I komisariatu policji zawiniątko z większą ilością fałszywych 5 i 2-złotówek.

Stasikowska stała na usługach bandy fałszerzy pieniędzy.

—oOo—

× **MŁODZIEŻ DO LAT 16 NIE MOŻE SAMOTNIE JEŹDZIĆ ŁODZIĄ.** Niebawem wprowadzone będą nowe przepisy dla turystyki wodnej. Młodzieży do lat 16-tu nie wolno będzie samodzielnie używać łodzi, nie wolno też będzie w nocy używać małych kajaków. Łodzie obliczone na większą liczbę pasażerów mają być zaopatrzone w koła ratunkowe lub pasy korkowe.

Wyjaśnienia prawne

Czy umowa o pracę z pracownikiem umysłowym rozwiązuje się w wypadku upadłości lub sprzedaży przedsiębiorstwa?

W myśl art. 34 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, umowa o pracę nie rozwiązuje się i stosunek prawny trwa dalej. W razie zwolnienia pracownika przez zarząd masy upadłościowej z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa, pracownikowi należy się trzymiesięczne wynagrodzenie od daty zamknięcia przedsiębiorstwa. Przepis ten nie narusza dalej idących praw pracownika z umowy o pracę, a więc np. syndyk masy upadłości obowiązany jest wypowiedzieć pracownikowi pracę w terminie przez prawo przepisanym. O ile przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany. Pracownik może jednak w ciągu miesiąca od daty zmiany posiadacza rozwiązać umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia chociażby umowa była zawarta na czas określony. Jak więc widzimy, w obu przypadkach stosunek pracy trwa nadal, stwarzając jedynie pewne dodatkowe uprawnienia.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 20 VI. 1938 r.

6,15 Audycja poranna (płyty — 6,20 Muzyka z płyt — 6,45 Gimnastyka — 7,00 Dziennik poranny — 11,00 Audycja dla poborowych — 11,20 Fragmenty z oper Pucciniego, płyty 11,57 Sygnał czasu — 12,03 Audycja południowa — 16,00 Audycja dla szkół: a) „Jutro wielkie święto", pogadanka, b) Muzyka z płyt — 13,50 Wiadomości bieżące — 14.00 Transmisja z Krakowa: Muzyka z płyt—15.05 „Radiofonizacja kraju" — 15,10 Nie znani sprzymierzeńcy - wrogowie, pogadanka dla dzieci starszych — 15,30 Gawęda o literaturze prof. Alfr. Jesionowski — 15,45 Wiadomości gospodarcze — 16,00 Fragmenty operetek i walce Jana Straussa — 16,45 Na falach południowego Atlantyku, felieton — 17,00 „Sezonowe dziecińce wiejskie", pogadanka — 17,10 Koncert solistów, wykonawcy: Franciszek Związek, — obój, Adam Harasowski — akompaniament, Andrzej Segovia — gitara 17,50 Chwilka społeczna — 18.00 „Ratowanie tonących", pogadanka — 18,10 Recital śpiewaczy — 18.30 Audycja strzelecka — 19.00 Sonata D-Moll Antoniego Stolpe w wykonaniu Zbigniewa Dymka (fortepian) — 19,20 Pogadanka aktualna — 19,30 „Wesoły ogród zoologiczny, koncert — 20,45 Dziennik wieczorny — 20,56 Pogadanka aktualna — 21,00 Transmisja z Krakowa — 21,10 „Na wozie i pod wozem" audycja słowno-muzyczna — 21,50 i 22.00 Wiadomości sportowe 22,05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego": a) „Dom górnika" — reportaż z domu górnika na Kaszelewie, b) „Co słychać w Województwie Kieleckim". — Komunikat meteorologiczny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

20 Czerwiec — **Poniedziałek**

Sylweriusza p. m., Bonifacego Słowiańskiego, Bogny św.

Słońca wsch. 3.13, zach. 20.0

Księżyca w. 23.10, zach. 11.5

HISTORIA PODAJE:

1566 Urodził się Zygmunt III Waza.
1768 Upadek Baru.
1793 Urodził się Aleks. hr. Fredro.
1922 Wyzwolenie Górnego Śląska.

PRZYSŁOWIA:

Przed św. Janem o deszcz trzeba prosić,
Potem i sam będzie rość.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szalona Claudette"

EDEN: I. „Ordynat Michorowski" — II. „Dżentelmen wierzy kobiecie".

PATRIA: „24 godziny miłości".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **15 LIPCA WAKACJE W SĄDACH.** Dnia 15 lipca rozpoczynają się w sądach ferie letnie które potrwają do końca sierpnia. W wydziałach cywilnych będą załatwiane tylko sprawy najpilniejsze. W Sądzie Najwyższym rozprawy będą zawieszone od 1 lipca do 1 września.

Przed wyjazdem nad morze

Zbliża się pora wyjazdów nad morze. Amerykańskie piękności ze zwykłą nonszalancją ukazały się na plażach Florydy w „kostiumach" tak bardzo oryginalnych, że zadziwiły nawet najbardziej pomysłowe kobiety. Po prostu „przypalały" sobie na ciele rozmaite sylwetki i desenie; zabieg ten przeprowadza się zupełnie bezboleśnie. Miejsca przeznaczone na wzór rysunkowy zasłania się, obnażając resztę. W tym celu przyrządza się specjalne szablony, jak przy malowaniu ścian, miejsca powycinane ciemnieją od słońca, przykryte zaś pozostaną jasne. Efekt jest niezwykły. Najulubieńszym miejscem dla tego rodzaju ozdób są plecy, gdyż są równe i można na nich pomieścić największy szablon rysunkowy. Niektóre Amerykanki mają całe plecy ozdobione jakby koronką. Desenie szablonów rysują specjalni malarze-dekoratorzy, którzy pobierają za swe pomysły bardzo wysokie wynagrodzenie. Sam pomysł nie jest nowy. Stosowali go już w odległych czasach ogrodnicy dworscy, aby przyozdobić owoce przeznaczone na królewskie stoły monogramami i znakami władzy. W tym celu ogrodnicy naklejali na niedojrzałym jeszcze owocu od strony, z której padają promienie słoneczne, korony i monogramy swych monarchów; pod wpływem promieni owoc nabierał różowej barwy, a miejsca zakryte szablonem pozostawały bladozielone.

Poza Florydą istnieją jednak plaże, gdzie panie zadowalają się normalnymi kostiumami. Na ogół na plaży widoczny jest nawrót do kobiecości. Surowa jednostajność lat powojennych minęła, zdaje się, bezpowrotnie. Mamy na plaży wszystko co w salonie, a więc kunsztowne fryzury, powłóczyste suknie, wielkie kapelusze, kwiaty itp. Zasadniczy modny strój plażowy składa się dziś z bluzki, pod którą nosi się trykot, do niej przypięte są shorty, a na nie dopiero zapina się na suwak lub rząd guzików lekko kloszowaną spódniczkę. Jest to strój również praktyczny jak estetyczny. Bluzka ze spódnicą, dopełniona żakiecikiem, może się przydać jako strój na ulicę. Po przyjściu na plażę wystarczy odpiąć spódniczkę, a shorty z bluzką stanowić będą śliczny i wygodny strój plażowy.

Tegoroczne shorty mało różnią się od zeszłorocznych. Mamy dwa zasadnicze rodzaje shortów: jedne krótkie, powyżej kolan, przeznaczone dla osób młodych, którym do twarzy jest w odsłoniętych nogach, drugi typ dla osób o kształtach mniej smukłych i doskonałych. Ten drugi rodzaj shortów sięga poza kolana, jest szeroki i przypomina krojem tak chętnie dziś noszone spódnice-spodnie.

Tego rodzaju shorty noszone są właśnie na kortach tenisowych. Nadają się one również do wycieczek górskich, podróży itp. Do shortów dobieramy sobie parę cienkich wełnianych sweterków, zupełnie gładkich z wyjątkiem kołnierzykami, ze ściągaczem w stanie. Długie spodnie widuje się natomiast bardzo rzadko, nadają się one jedynie przy uprawianiu sportu żeglarskiego.

Celine.

Ogrzewane namioty

DLA KONI W ZIMOWEJ KAMPANII WOJENNEJ

Jedna z południowo-niemieckich fabryk tekstylnych rozpoczęła produkcję dużych namiotów, służących jako stajnie polowe dla koni, mogących pomieścić 100 koni. Namioty są tak skonstruowane, że mogą być ogrzewane ciepłym powietrzem, umożliwiając zakwaterowanie w nich koni porą zimową. Kolor namiotów jest ochronny.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

18)

— Nie, od tego parkanu już się zaczyna Allendale House. To jest posiadłość lady Allendale.

— Ach, tak?!... W takim razie proszę o przebaczenie. Przelazłem przez tę dziurę w parkanie, nie mając wcale złych zamiarów. Goniłem lisa. Mam wrażenie, że był porządnie skaleczony, bo kulał. No... ale teraz już uciekł na pewno.

Uśmiechała się bez przerwy.

— Może znajdziemy biedne zwierzątko. Powiem ogrodnikowi, on już będzie wiedział, jak to zrobić.

Skinęła głową i odwróciła się z zamiarem odejścia.

Johnowi zrobiło się przykro. Zapragnął nagle odwlec chwilę rozstania, chrząknął parę razy i ucieszył się bardzo, gdy dziewczyna zwolniła kroku, a potem się zatrzymała.

— Przepraszam... pani już musi odejść?.. A może pani jeszcze ma odrobinę czasu!?

Obrzuciła go jasnym spojrzeniem. Spostrzegł ze smutkiem, że tym razem już się nie uśmiechała.

— Czasu mam dużo, ale nie wiem, czy lady Allendale będzie zadowolona, gdy się dowie, że tu gawędzę z kimś... kto stamtąd się zjawił — ręką, w której trzymała kapelusz słomkowy wskazała w kierunku posiadłości Lawrence'ów. — Właściwie tu jestem w gościnie. Mój ojciec zarządza dobrami lady Allendale.

To oświadczenie ucieszyło Johna.

— Chwała Bogu — pomyślał zadowolony. — Przynajmniej to nie jest sama lady, osoba niedostępna dla zwykłego śmiertelnika.

Przedstawił się wymieniając swoje nazwisko.

— Przyjechałem dopiero wczoraj wieczorem. Objąłem stanowisko sekretarza przy panu Lawrence.

— Święte nieba! — zawołała zdumiona dziewczyna. — Pan jest sekretarzem? Starego czy młodego Lawrence'a?

— Starego. Do tej pory nie mogę się uskarżać na nadmiar pracy.

Pionowa zmarszczka wystąpiła między pięknie zarysowanymi brwiami młodej dziewczyny, na dnie niebieskich oczu błysnęła nieufność.

— A pani przypuszczała, że jestem czymś lepszym, że zajmuję wyższe stanowisko? — zbliżył się do dziewczyny. Sięgała mu do ramienia. — Nie wiem dotąd, jak się pani nazywa — dodał z prośbą w tonie głosu.

— Ach, prawda! Przecież pan nie zna mojego ojca. Nazywam się Dorota Elford... Pan przyjechał z Londynu?

Skinął głową.

Spuściła oczy nawijając na palec gumkę od kapelusza.

— Ja też mieszkam stale w Londynie. Jestem sprzedawczynią w domu towarowym Harroda.

— Na Bromptoan Road? — Wskazał dumnie na swój krawat. — U Harroda kupiłem. — Ale dlaczego pani się odzywa z taką pogardą o Lawrence'ach?

— Pan zauważył!... — Roześmiała się niepewnie. — Pan się dowie na pewno — jeśli tu dłużej zabawi; oczywiście — że lady Allendale jest okropnie rozgniewana na Lawrence'ów. Za kota.

Jak zaczarowany patrzał na jej lekko opaloną twarzyczkę.

— O!... Niechże pani opowie, to jest niesłychanie ciekawe! Co było z tym kotem?

— Lady Allendale miała niebieskiego kota czystej rasy perskiej. Któregoś dnia ten kot pobiegł do Lawrence Court i ponieważ nie wracał długo, więc lady Allendale sama tam poszła i zapytała grzecznie, czy pani Bardwell nie widziała kota. Pani Bardwell wyparła się naturalnie, bo muszę panu powiedzieć, że to jest strasznie fałszywa kobieta!... Więc pani Bardwell oświadczyła bezczelnie, że nie widziała wcale kota, a następnego dnia ogrodnik znalazł biedne zwierzątko pod parkanem, tu koło tej dziury — wskazała na otwór, przez który John przelazł. — Ogrodnik twierdzi, że kot był otruty. To jest ordynarne i podłe, prawda?

— Ordynarne i podłe! — powtórzył z przekonaniem John. — Teraz już rozumiem, dlaczego pani do mnie chciała strzelać. Ale ja nie truję zwierząt, szczególnie kotów, bo je lubię zato, że są mądre i dumne.

(c. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA [illegible]" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]